

# Opał, Pandora (feat. Słoń)

Pandora

smutek, jak pies śpi ze mną w nogach  
z głową w chmurach, chociaż chmurą przepalona głowa  
została mi tylko wiara, dzięki niej mogę rapować  
i nie straszna MI SAMARA, ALE TO CO SIE W NIEJ CHOWA  
ludzie zbyt dużą wagę mają  
zbyt proste słowa  
ponoć łyż to dziś wstyd, chowam w zbyt zimnych dłoniach  
Opał to zwykły ziomal  
w ich oczach widzę pożar  
ciężki byt, trudna rola być dla nich jak ikona

jestem dzieckiem Brain Dead

rap to mój jedyny talent  
ostatnio śnił mi się backstage, na którym nie było klamek  
wbijam w banknot, bo za papier sobie tu nie kupię manier  
i jak aktor kończę na deskach, ale nie na planie  
u schyłku formy, jak tyłu młodych  
tyłu mądrych, dzisiaj wszyscy palą jointy  
jebać ten konformizm  
mam swoje poglądy  
chu\* w tępe opinie  
nie boje się tego co o mnie pomyślą  
boje się tego co myślę

widziałem całego siebie

motyl trzepotał skrzydłem  
później trzepotał w sidle i je roztargali żywcem  
i jak mam pisać płytę skoro czołgam się w ich truchle  
nie pytają mnie jak żyje ale jak to było umrzeć  
to naprawdę trudne obnażyć się z ran  
a jako ulicznik miałbym ksywę Opał DDA  
więc walczę z tym sam, by zamknąć to kurestwo pod wieko  
i zasnąć z zamkniętą powieką

jeśli coś czujesz to zwyczajnie wyraż to  
blaka blaka i nie ma co płakać nad rozlaną krwią  
i zamknąć całe to zło pod wieko  
a nocą nie pozwolić drgać już powiekom  
jeśli coś czujesz to zwyczajnie wyraż to  
blaka blaka i nie ma co płakać nad rozlaną krwią  
i zamknąć całe to zło pod wieko  
a nocą nie pozwolić drgać już powiekom

jeśli coś czujesz to zwyczajnie wyraż to

Pandora /3x

blaka blaka i nie ma co płakać nad rozlaną krwią

Pandora /3x

i zamknąć całe to zło pod wieko

Pandora /3x

a nocą nie pozwolić drgać już powiekom

Pandora /3x

[Słoń:]

Cisza, każdy czeka co powiem  
możesz usłyszeć ruch oczu spod powiek  
życie zatacza krąg, wciąż ta sama opowieść  
wrzaski Prometeusza, sen wyrywa wątrobę  
wciąż krocze po ogniu, chociaż w sercu lodowiec  
popiołem z eks-kolegów mógłbym usypać Golgotę  
ciągle dusze złość w sobie, ściskam pięści w gniewie  
sam nie wiem kogo się bardziej boję: mnie czy siebie  
krew w mym ciele wrze, rozsadza żyły magma  
wokół mej szyi macka, symbol ośmiornicy – znasz nas

nasz rap brzmi jak wystrzały z armat i krzyki diabła  
wiec jaraj się jak 76' Niki Lauda  
a na słuchawkach nadal mi Ice bangla  
dziś każdy niczym znawca finansów chce liczyć hajs nam  
sram na twój instagram i ten kur\* niby highlife  
wbijam ci mój digi pack w twarz, plując ci jak minigun w majk  
w imitacjach nie gustowaliśmy nigdy  
wśród tych pseudo gwiazd BDF wciąż sieje mrok  
dla wymuskanych złotodziobów jesteśmy dziwni  
a dinozaury patrzą na nas jak na spadający meteor  
nie wiem kto ma dzisiaj fejm i nawet ni e chce wiedzieć  
nie żyje życiem innych ludzi, bo to śmieszce przecież  
po własnej ścieżce biegnę, a cała resztę jebać!  
nie jestem z tych co skur\* się na widok resztek chleba

jeśli coś czujesz to zwyczajnie wyraż to  
Pandora /3x  
blaka blaka i nie ma co płakać nad rozlaną krwią  
Pandora /3x  
i zamknąć całe to zło pod wieko  
Pandora /3x  
a nocą nie pozwolić drgać już powiekom  
Pandora /3x